

# Biały, Stanisław

---

## Kary kościelne "cenzury" a kwestia obrony życia

---

Studia Teologiczne 22, 147-156

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW BIAŁY

## KARY KOŚCIELNE «CENZURY» A KWESTIA OBRONY ŻYCIA

**Treść:** I Kwestia kar kościelnych w ogóle; II Kary w Kodeksie Prawa Kanonicznego; III Szczególna wymowa cenzury nakładanej za aborcję; IV Kwestia odpowiedzialności parlamentarzystów i polityków popierających aborcję; Zakończenie.

### 1. Kwestia kar kościelnych w ogóle

Na wstępie należy powiedzieć, że imię Boże «Ja Jestem» – jak podaje Katechizm Kościoła Katolickiego – wyraża wierność Boga, który pomimo niewierności ludzkiej i kary na jaką człowiek zasługuje, zachowuje swoją dobroć i łaskę dla każdego. Stwórca w swoim miłosierdziu nie opuścił grzesznego człowieka. Nawet kary będące następstwem grzechu, takie jak: «ból rodzenia dzieci», «praca w pocie czoła», stanowią lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech. Człowiek natomiast nie powinien nawracać się, jedynie z powodu obawy przed karą. W takim bowiem przypadku pozostałby nadal niewolnikiem grzechu, jako że powinien być posłuszny Bogu dla niego samego. Co innego jest, gdy ktoś łamie ustanowione prawo, wyrządzając szkody dla swoich braci. Tego, kto nie wydoskonalili się w zachowaniu prawa, należy nakłaniać do dobrych uczynków (do posłuszeństwa) nawet poprzez nakładane kary. Wchodzi to w ramy podstawowych zadań Kościoła pojętego jako wspólnota dążąca do zbawienia. Wydaje się bowiem, że to dlatego właśnie, iż człowiek ponosząc karę za grzech utracił wolność raju i wszedł do niewoli tego świata, to pierwsze przykazanie Dekalogu mówi o wolności jako o podstawowym powołaniu. Brzmi ono: «Jam jest Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli».<sup>1</sup>

W tym oto świetle chcemy przejść do sprawy cenzur, jakie Kościół nakłada na tych, którzy przekreślają fundamentalne prawo człowieka, jakim jest prawo do życia.

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* 2061 (KKK); por: tamże: 211, 1609, 1828.

## 2. Kary w Kodeksie Prawa Kanonicznego

Jeśli chodzi o karanie przestępstw w ogólności, to stwierdza się, że Kościół «posiada wrodzone i własne prawo wymierzania sankcji karnych wiernym popełniającym przestępstwo».<sup>2</sup> Sankcjami karnymi w Kościele są: kary poprawcze, czyli cenzury oraz kary ekspiacyjne. Ustawodawca może ustanowić kary, które pozbawiają wiernego jakiegoś dobra duchowego lub doczesnego i odpowiadają nadprzyrodzonemu celowi Kościoła. Ponadto może stosować inne środki zaradcze i pokuty. Po pierwsze, głównie dla zapobieżenia przestępstwom, po drugie, dla zastąpienia kary lub jej zwiększenia.<sup>3</sup> Istnieje zasada ogólna, że «zewnątrzne naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego, tylko wtedy może być ukarane sprawiedliwa karą, gdy domaga się tego szczególna ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgorzseniom lub ich naprawienia».<sup>4</sup>

Charakterystyczną formą cenzury jest ekskomunika. Posiada ona charakterystyczne skutki. Otóż: ekskomunikowanemu zabrania się: a) jakiegokolwiek udziału posługiwania w sprawowaniu Ofiary Eucharystycznej lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu; b) sprawować sakramenty i sakramentalia oraz przyjmować sakramenty; c) sprawować kościelne urzędy lub posługi, albo jakiegokolwiek inne zadania, bądź wykonywać akty rządzenia.<sup>5</sup>

Jeśli ekskomunika została wymierzona lub deklarowana, a przestępca chciałby działać wbrew postanowieniu, to: a) powinien być usunięty albo czynność liturgiczna powinna być przerwana, chyba że przeszkadza temu poważna przyczyna; b) nieważnie podejmuje akty rządzenia, które są niegodziwe; c) nie może korzystać z przywilejów wcześniej mu udzielonych; d) nie może ważnie otrzymać w Kościele godności, urzędu lub innego zadania; f) dochody z tytułu godności, urzędu, jakiegokolwiek zadania i posiadanej ewentualnie w Kościele pensji nie stanowią jego własności.<sup>6</sup>

## 3. Szczególna wymowa cenzury nakładanej za aborcję

Przypadek obłożenia cenzurą ekskomuniki za sztuczne poronienie istoty ludzkiej, wymaga zdefiniowania warunków pod jakimi podpa-

<sup>2</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, (KPK) 1331.

<sup>3</sup> Por. KPK 1312; zobacz: 1336.

<sup>4</sup> Tamże 1399.

<sup>5</sup> Por. Tamże 1331.

<sup>6</sup> Por. Tamże.

da się pod taką karę. Należy także określić, co pojmuje się dzisiaj pod tym pojęciem. Otóż, przez aborcję należy rozumieć świadome i bezpośrednie zabójstwo «istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem»,<sup>7</sup> niezależnie od tego w jaki sposób zostało ono dokonane i gdzie embrion ludzki, by się znajdował. Zatem, ta sama ocena moralna dotyczy także tych form zabiegów, które chociaż z jednej strony zmierzają do celów, jak mówi EV: «z natury swojej godziwych»,<sup>8</sup> to jednak zakładających nieuchronnie zabicie licznych niewinnych istot. Chodzi o «produkcję» embrionów podczas zapłodnienia *in vitro* czy przy klonowaniu, gdzie wiele z nich jest przewidzianych do likwidacji, jako skutek uboczny niedoskonałej jeszcze techniki. Są one często nazywane «nadliczbowe» lub nie rokujące na dobry rozwój.

Natomiast, jeśli chodzi o okoliczności stanowiące wystarczające podstawy, aby stwierdzić zadziałanie ekskomuniki, to prawo kanoniczne wymienia tu odpowiednio wysoki wiek – powyżej 16 lat; brak silnej bojaźni, która mogłaby sparaliżować podejmowanie światłej decyzji oraz posiadanie wiedzy, co do istnienia kary związanej z takim czynem. Od cenzury wolny jest ten, kto działał pod wpływem przymusu fizycznego, lub nie posiadał używania rozumu.<sup>9</sup>

Należy stwierdzić, że Kościół katolicki, biorąc pod opiekę karną prawa kanonicznego, fundamentalne i niezbywalne prawo do życia, chce przez nałożenie ekskomuniki, nie tyle uwypuklić moralne zło aborcji, ale przede wszystkim doprowadzić do złagodzenia jego skutków, przynajmniej jeśli chodzi o osobę popełniającą przestępstwo zabójstwa niewinnej ludzkiej istoty ludzkiej. Stwierdza się, że «kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa»<sup>10</sup>. To znaczy, aby przestępstwo aborcji nie było motywem skandalu dla osób trzecich, owa kara następuje automatycznie. «Ekskomunika obejmuje wszystkich, którzy dopuszczają się tego przestępstwa, wiedząc, jaką jest obłożone karą, a więc także tych współsprawców, bez których udziału to przestępstwo nie zostałoby popełnione».<sup>11</sup>

Zatem cenzura ta ma charakter leczniczy i może zostać zniesiona. Nie jest ona zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, zatem może być

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, *Encyklika Evangelium Vitae*, (EV) 58.

<sup>8</sup> Tamże 63.

<sup>9</sup> Por. KPK 1323.

<sup>10</sup> EV 62; por. KPK 1398.

<sup>11</sup> EV 62; por. KKK 2272.

usunięta przez biskupa ordynariusza, właściwego dla danego terytorium, i każdego biskupa w akcie rozgrzeszenia. Jednakże tak naprawdę kara taka może być usunięta tylko wtedy, kiedy winny uzna swą winę, będąc prawdziwie skruszony.<sup>12</sup> Biskup ordynariusz może delegować pewnych spowiedników, którzy będą dyspensowali w jego imieniu, pod warunkami przez niego ustanowionymi. Np. może to robić habitualnie penitencjariusz w katedrze. Ekskomunika może jednak zostać «zmaszana» przez każdego kapłana w momencie niebezpieczeństwa śmierci petenta. W innych przypadkach tzw. koniecznych, w zakresie wewnętrznym, przez każdego spowiednika.<sup>13</sup>

Jeśli chodzi o tzw. współsprawców, to należy dodać, że formalne współdziałanie w przerwaniu ciąży, a to jest takie, bez którego udziału, przestępstwo by się nie odbyło, bądź takie, które jest zgodne z intencją głównego sprawcy,<sup>14</sup> stanowi również tak poważne wykroczenie, iż Kościół wymierzając karę «ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu»,<sup>15</sup> nie wyklucza z niej także tych, którzy wykonują badania diagnostyczne prenatalne, radiologiczne, hematologiczne itp., na wyraźne żądanie w perspektywie dokonania zabiegu. Żadna praktyka tego rodzaju nie «może być usprawiedliwiona przez dobrą intencję czy konsekwencję».<sup>16</sup> Nie tylko personel lekarski czy pielęgniarski, ale cała administracja szpitalna i kliniczna musi być zdolna «rozróżnić charakter prośby, pełniąc sumiennie swą powinność»,<sup>17</sup> i odmówić wykonania zbrodni na niewinnej istocie ludzkiej.

Jest charakterystyczne, że w analogicznej sytuacji karnej znajdują się ci, którzy sprzedają produkty o charakterze poronnym, takie jak: spirale, pigułki RU 486 itp.<sup>18</sup> Nie mogą być oni uważani za zwykłych

<sup>12</sup> Por. KPK 1347.

<sup>13</sup> Por. tamże 1357.

<sup>14</sup> Św. Alfons definiował współdziałanie formalne jako działanie, którego autor podzielał intencję głównego sprawcy. Natomiast za współpracę materialną uważał czyn, gdzie autor jego nie podzielał intencji głównego sprawcy, a dopuszczone zło miało charakter uboczny, chociaż przewidziany. Jest zatem znamienne, że moralnie żadna współpraca ze złem nie jest dopuszczalna, bowiem w istocie w tak zwanej współpracy materialnej chodzi o wyższą konieczność. Podejmuje się ją np. dla ratowania życia, czy zdrowia, oraz gdy proporcja pomiędzy dobrem i złem, ma wskazanie na korzyść dobra.

<sup>15</sup> KKK 2272; por. EV 63.

<sup>16</sup> EV 75.

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II, *Occorre una formzione medica integrale*, Audiencja dla uczestników Konwencji pod patronatem Katolickiego Uniwersytetu Najświętszego Serca Jezusa, Watykan 25.11.1995, w: Traccia (1995) s. 1551.

<sup>18</sup> Por. *Pomóż ocalić życie bezbronnemu*, red. R. Michalik, w: *Służba życiu. Zeszyty problemowe*, Kraków 2004, s. 15.

sprzedawców, którzy dostarczają żądanych na potrzeby wolnego rynku produktów. Są raczej tymi, którzy wkładają w ręce «źle umotywowanych» ludzi takie narzędzia, które w razie ich użycia, posłużą jednoznacznie i nieuchronnie do unicestwienia niewinnej istoty ludzkiej. Godność ich zawodu wymaga poczucia odpowiedzialności za życie, które należy pojmować jako fundamentalne dobro człowieka. Muszą oni swoją rolę pośrednika pomiędzy lekarzem a pacjentem, wykonywać niewątpliwie na korzyść obrony życia ludzkiego. W istocie sprzedaż rzeczy, które w chwili ich zastosowania byłyby jednoznacznie wymierzone przeciwko niewinnemu życiu ludzkiemu, musi być przedmiotem sprzeciwu sumienia, a jeśli ono jest współpracą formalną w dokonywaniu aborcji, także jest karane przez Kościół cenzurą ekskomuniki. Jest bezdyskusyjne – stwierdza papież Jan Paweł II, «że dystrybucja medykamentów, ich produkcja i użycie, muszą być prowadzone według rygorystycznego kodeksu moralnego».<sup>19</sup>

### **3. 1. Kwestia ekskomuniki a sprawa obowiązku nieuczestniczenia w uczynkach moralnie złych, czyli obiekcji sumienia**

Kwestię ekskomuniki należy powiązać z obowiązkiem obiekcji sumienia. Sytuacja taka powstaje z powodu funkcjonowania permissywnego prawa cywilnego, niestety tak mocno zakorzenionego również w demokracjach Zachodu. Stawia ono w bardzo trudnej sytuacji moralno-profesjonalnej nie tylko lekarzy, ale również taki personel medyczny jak: «pielęgniarki, osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków medycznych».<sup>20</sup> Dzieje się to wtedy, kiedy ludzie ci są wzywani jako urzędnicy państwowi (pracownicy związani umową o pracę) do wykonywania praktyk aborcji na embrionach ludzkich.

Obiekcja sumienia «sanitarna» – polegać będzie na odrzuceniu przez konkretną osobę z motywów moralnych nakazu oddania się do dyspozycji kompetentnej władzy medycznej w celu wykonania określonej czynności, którą uważa się za złą.<sup>21</sup> Zasada ta ma charakter uniwersalny, czyli zobowiązany do takiej postawy jest każdy, niezależnie od wyznawanej wiary i filozofii życia, jako że uśmiercenie niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty jest bardzo poważnym przestęp-

---

<sup>19</sup> JAN PAWEŁ II, *Un codice perché i farmaci non siano usati contro la vita*, Przemówienie do Stowarzyszenia Farmaceutów Katolickich, Watykan 3.11.1990, w: *Insegnamenti*, VIII (1990) s. 990-993.

<sup>20</sup> EV 74.

<sup>21</sup> Tamże 71.

stwem, rozpoznawanym w każdym «zdrowym» sumieniu. Żadne prawo nie może przestępstwa legalizować, a tym bardziej narzucać go obywatelom.

Jest podstawową zasadą etyczną, że prawo cywilne nie może zastąpić nakazów sumienia. Znaczy to, iż obiektywne prawo moralne wzywa wszystkich ludzi, którzy zostali postawieni z jakichkolwiek powodów (np. zawodowych) przed problemem nieposłuszeństwa prawu cywilnemu a wiernością swemu sumieniu, aby odwołali się do «instytucji obiekcji sumienia» i nie chcieli czynić nic, co może uwłaczać godności człowieka. «Nic i nikt, nie może upoważnić do zabicia niewinnej istoty ludzkiej, płodu, embrionu, dziecka, dorosłego, starego, nieuleczalnie chorego czy umierającego. Nikt też, nie może żądać takiego zbrodniczego gestu dla siebie samego albo dla kogoś innego».<sup>22</sup>

Innymi słowy, życie jest na tyle tak wielkim i fundamentalnym dobrem osoby ludzkiej, że wiąże węzłem moralnym sumienie każdego człowieka w taki sposób, iż domaga się, aby było zawsze i wszędzie pod ochroną. Natomiast cywilne prawo, które legitymizuje zamachy na życie ludzkiem, nie może być w żaden sposób usprawiedliwione, ani tym bardziej zachowywane. «Gdy prawo cywilne dopuszcza przerwanie ciąży i eutanazję, już przez ten sam fakt przestaje być prawdziwym prawem, moralnie obowiązującym».<sup>23</sup>

Jeśli lekarz zaniedbujący swoje obowiązki (np. pomyłka przy aplikacji leku), jest z tytułu zasad profesjonalizmu potępiany i ganiony, to tym bardziej nie może być on usprawiedliwiony, kiedy z jakiegoś powodu decyduje się na zabicie życia ludzkiego. Dalej, jeśli podstawowym imperatywem etyki lekarskiej jest nakaz, który mówi «aby nie szkodzić»,<sup>24</sup> to tym bardziej nie wolno naruszać życia ludzkiego, jako że w porządku wartości stoi ono na fundamentalnym (najwyższym) miejscu.

Dlatego to właśnie, jednym z możliwych środków ofiarowanym służbie zdrowia, przez obiektywny porządek moralny dyktowany światłem rozumu, w celu protekcji życia ludzkiego, jest obiekcja sumienia. Dla lekarza, pielęgniarki, jakiegokolwiek personelu medycznego itp., wezwanych do wykonywania aborcji na embrionie czy płodzie ludzkim, niezależnie jakby to miało się dokonać i gdzie, ewentu-

<sup>22</sup> Tamże 57; por. *Kongregacja Nauki Wiary*, Deklaracja *Iura et bona*, AAS 72 (1980) s. 546.  
<sup>23</sup> EV 72.

<sup>24</sup> JAN PAWEŁ II, *Arbitraria e ingiusta la manipolazione genetica*, Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego Światowej Organizacji Lekarskiej, Watykan 29.10.1983, w: *Insegnamenti VI* (1983) s. 922.

alność odwołania się do instytucji sumienia, nie jest tylko «jakimś» prawem, ale jest prawdziwym obowiązkiem, koniecznym do wypełnienia pod groźbą popełnienia grzechu ciężkiego oraz popadnięcia pod wyznaczoną prawem karę.

To znaczy, nawet jeśli ktoś zostanie postawiony, mocą obowiązującego prawa cywilnego, przed dylematem wykonania zabiegu aborcji na embrionie czy płodzie ludzkim, to obowiązek odwołania się do obiekcji sumienia jest również pod sankcją ekskomuniki.

### **3. 2. Przypadek konsultacji medycznej jako wyraz formalnej współpracy ze złem aborcji**

Jeśli chodzi o współpracę ze złymi czynami, to nikt nie może czuć się we własnym sumieniu tak wolny, aby uchylić się od odpowiedzialności za czyny których dokonuje, przesuując ją na tego, kto o nie prosi, albo na prawo cywilne, które dopuszcza możliwość danego działania. Na przykład w Niemczech, ale też i we Francji, prawo cywilne przewiduje przed aborcją obowiązek konsultacji ze specjalistą, który ma za zadanie odwieść kobietę ciężarną od takiego zamiaru. Natomiast zaświadczenie o uczestnictwie w takim spotkaniu, sankcjonuje warunek dopuszczenia do aborcji. Choć rozmowa taka może pomóc w akceptacji i przyjęciu poczętego życia, to jednak prawo cywilne, certyfikat o jej przeprowadzeniu uważa za swego rodzaju przepustkę, która umożliwi przeprowadzenia aborcji przy pomocy medycznej. Widzimy tutaj, że problemem moralnym nie jest konsultacja ujęta sama w sobie, a tym bardziej rezultaty takich spotkań. Ale chodzi o znaczenie, które takiej konsultacji nadaje prawo cywilne, poprzez wciągnięcie jej w takie procedury, że wystawienie zaświadczenia o jej odbyciu jest wystarczającym tytułem do starania się o aborcję w szpitalu. W akcie wystawienia takiego dokumentu, konsultant działa jako publiczny funkcjonariusz prawa, ponieważ zaświadczenie, które wydaje jest tym czymś, co otwiera akces do aborcji. «Doradca» taki, choć czyni to w dobrej wierze, to jednak podporządkowuje się aborcyjnemu prawu, które zrzeka się obowiązku protekcji życia ludzkiego i kładzie na pierwszy plan decyzję kobiety.

Wydaje się, że jeśli nawet według pryncypiów moralności katolickiej, współpraca tak zwana materialna ze złymi czynami, z racji proporcjonalnie ważnych jest moralnie dozwolona, a tu ważność motywu jest wystarczająco ewidentna, gdyż chodzi o obronę życia niewinnej istoty ludzkiej, to jednak trzeba stwierdzić, że w świetle faktów związanych z przebiegiem całej procedury prawnej uruchamiającej le-



galny dostęp do aborcji, takie zaświadczenia nie są niczym innym jak prawdziwą i właściwą autoryzacją do aborcji.

Tak więc, wystawienie takiego dokumentu urzeczywistnia tzw. bezpośrednią współpracę w akcie przestępstwa i pociąga za sobą konsekwencje penalne. Przeprowadzenie takiej konsultacji jest aktem moralnie złym, niezależnie od faktu, iż spotkania takie, jak donoszą statystyki, mają pozytywne skutki w postaci uratowanych niewinnych istot ludzkich.<sup>25</sup> Chodzi o to, że święty obowiązek ratowania życia, należy wykonywać na takiej drodze, która nie będzie budziła wątpliwości moralnych. Podchodząc bowiem do rozmowy, nie wiadomo czemu ona posłuży, czy uratowaniu życia, czy jako przykrywka do jego unicestwienia.

#### **4. Kwestia odpowiedzialności karnej parlamentarzystów i polityków popierających aborcję**

Sprawa odpowiedzialności moralno-karnej za popieranie aborcji znalazła już dobitne miejsce w dokumencie Kongregacji Doktryny Wiary z 1974 roku «De abortu procurato». Stwierdza się tam, iż nie wolno nikomu popierać w głosowaniu tego, kto w swym programie działania ma zapisane popieranie aborcji. Jednak cenzura ekskomunikacji zapada wtedy, kiedy nastąpiło realne przestępstwo.<sup>26</sup> Nie dotyczy ona tej osoby, która proponuje i wspiera powstanie prawa autoryzującego wykonanie aborcji. Głoszenie aborcji i jej legitymizowanie za pomocą permissywnych praw cywilnych jest oczywiście moralnie złe, niestety jednak według prawa karnego kościelnego, współpraca taka z aktem przestępstwa - «aborcji» ma charakter zaprzeszyły i nie może objęta wymiarem penalnym. Dla wymierzenia kary, musi występować okoliczność takiej współpracy z osobami dokonującymi tego zabójstwa, bez której do niego by nie doszło. Może to zachodzić, czy to na płaszczyźnie moralnej, w postaci jakiejś presji i nacisku, czy to na płaszczyźnie fizycznej, poprzez udzielenie konkretnej pomocy, koniecznej do wykonania przestępstwa.

Z punktu widzenia kościelnego prawa karnego, ci którzy promulgują ustawy aborcyjne, czynią to dużo wcześniej zanim przestępca popełni przestępstwo aborcji. Ich stanowisko nie może być tu rozpozna-

---

<sup>25</sup> Por. L. MELINA, *La cooperazione con azioni moralmente cattive*, w: *Commento interdisciplinare alla «Evangelium vitae»*, red. E. Sgreccia – R. Lucas Lucas, Watykan 1997, s. 482-483.

<sup>26</sup> Por. KPK 1398.

ne ani jako skuteczne, ani jako konieczne, ani też jako właściwa przyczyna zaistniałego przestępstwa. W momencie stanowienia prawa nie jest możliwe wskazać na konkretnego przestępcę, skoro aborcja jest jedynie przewidziana jako możliwość. Wydaje się, że czyn taki nie jest w praktyce dokonywany pod naciskiem lub namową cywilnego prawa cywilnego, które chociaż na taki czyn pozwala, to go często nazywa złem. Zatem, połączyć w sposób jednoznaczny odpowiedzialność za przestępstwo aborcji tego, kto jej dokonuje z tymi, którzy na to prawnie pozwalają, jest trudne z tego powodu, że jeśli ktoś jest zdecydowany na aborcję, to tę determinację nie otrzymuje z prawa, ale ze swej perwersyjnej woli. Gdybyśmy tego nie uznali, to w przeciwnym wypadku, autorzy praw aborcyjnych byłiby nieskończenie wiele razy ekskomunikowani.<sup>27</sup>

Jednak wyżej przedstawione zastrzeżenia, wcale nie zwalniają autorów praw permisyjnych w kwestii ochrony życia ludzkiego, z odpowiedzialności moralnej. Wręcz przeciwnie należałoby pomyśleć o odpowiedniej kanonicznej karze, która byłaby wymierzana tym wszystkim, którzy faworyzują prawo do aborcji, a tym samym pośrednio nastają na niewinne życie ludzkie. Ma to sens, jeśli nawet skuteczność takiej kary, jak się wydaje, mogłaby być bardzo nikła. Bo wiem autorzy praw aborcyjnych i ci którzy je promulgują wprawdzie nie uczestniczą bezpośrednio w przestępstwie aborcji, ale dokonując jej legalizacji stwarzają konkretne ułatwienie tym, którzy chcą dokonać tego.

### **Zakończenie**

Powstaje zatem moralny postulat, aby prawo wolności było w każdym państwie tak wyrażone, aby praktykowanie zawodu lekarza, pielęgniarki itp., nie było sprzeczne z możliwością odwoływania się do obiektywności sumienia. W przypadku «zobowiązania» przez prawo cywilne do wykonania jakiejś czynności niezgodnej z wymogami indywidualnego sumienia, to znaczy do aktu uznanego wewnątrznie za zły, każdemu człowiekowi powinna być zabezpieczona możliwość legalnej odmowy realizacji czy współuczestnictwa w realizacji takiego czynu, niezależnie od tego w jakiej fazie miałby partycypować: konsultacyjnej, przygotowawczej czy wykonawczej.<sup>28</sup>

---

<sup>27</sup> Por. V. DE PAOLIS, *La protezione penale del diritto alla vita*, w: *Commento interdisciplinare alla «Evangelium vitae»*, red. E. Sgreccia- R. Lucas Lucas, Watykan 1997, s. 508.

<sup>28</sup> Por. EV 74.

Co więcej, wiedza o konkretnych karach kościelnych i ich teologiczno-pastoralnym sensie, powinna być przekazywana, z całą powagą przypadku, w «szkołach» na katechezie. Bowiem cenzury źle interpretowane, czyli przede wszystkim jako odwet i wymaganie sprawiedliwości, nie przynoszą żadnego skutku, jako że zwykle chodzi tu o takich ludzi, którzy prawo boże odrzucili i kary bożej się nie boją.<sup>29</sup>

## LE PENE ECCLESIASTICHE E QUESTIONE DELLA DIFESA DELLA VITA

### RIASSUNTO

L'articolo intitolato: Le pene ecclesiastiche e questione della difesa della vita, cerca di presentare in breve, il tema sempre molto discusso, particolarmente nell'ambiente delle femministe. Si tratta di come sia possibile penalizzare qualcuno di aver interrotto la gravidanza se si da a ciascuno il diritto alla libertà di coscienza? L'autore allora cerca di presentare, in modo più semplice possibile, l'atteggiamento della Chiesa in questione. L'argomento della pena in quanto tale, si presenta in teologia cattolica come modo di aiuto, in vista della sua salvezza eterna, portato da parte della comunità cristiana al singolo – accusato di aver commesso il crimine grave. Vale la pena sottolineare che la scomunica che viene posta per un (una) tale di aver fatto l'aborto procurato può essere tolta a certe, non difficili per chi si converte, condizioni. Certamente, è il vescovo che gestisce la cosa. E' lui che può dare la facoltà di dispensare dalla pena di scomunica a suoi scelti sacerdoti. Una volta, tale facoltà sia valida in modo abituale, in altro a caso. La cosa il più importante è questa; perché il penitente sappia che il peccato che abbia commesso è così grande, che la Chiesa lo mette in quelle condizioni di scomunica, non per causa di cercare la giustizia, ma per motivi di aiutarlo e salvarlo dalla perdizione eterna.

Insomma, l'argomento viene presentato così, che si tratta di alcuni particolari casi, dove la difesa della vita umana, nascosta e innocente, deve prendere coscienza dell'importanza delle risoluzioni indicate dal Magistero papale, se vuole essere leggibile ed efficace nel mondo contemporaneo.

<sup>29</sup> Por. J. RATZINGER, *Prawo do życia a Europa*, w: *W imieniu dziecka poczętego*, red. J.W. Gałkowski – J. Gula, Rzym-Lublin 1991, s. 289; tamże: «Dzieło moralnego wyzwolenia zaczyna się od spojrzenia prawdzie w oczy, zaczyna się w szczególności od zatrzymania spojrzenia na twarzy drugiego człowieka. Dlaczego dzisiaj potępia się prawie jednoznacznie zabójstwo dzieci narodzonych, i jest się tak mało wrażliwym na aborcję?».